

JOANNA MERCIK
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Historii
ORCID: [0000-0002-8142-9348](https://orcid.org/0000-0002-8142-9348)

MŁODZIEŻ Z TERENU WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO W BRYGADACH ROLNYCH POWSZECHNEJ ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE” W LATACH 1952–1953

YOUTH FROM THE KATOWICE PROVINCE IN THE FARM BRIGADES OF THE NATIONAL ORGANIZATION “SERVICE TO POLAND” IN 1952–1953

ABSTRACT: In 1948 the National Organization “Service to Poland” was established, which was entrusted with the mission of shaping young people’s attitudes in line with state policy. The article deals with the functioning of youth in farm brigades of the National Organization “Service to Poland” recruited from the territory of the Katowice Province. Based on analysis of archival materials, the daily life of the youngsters (“junaks”) and the indoctrination methods used by the authorities are presented.

KEYWORDS: indoctrination of youth, farm brigades, National Organization “Service to Poland”, junak

Idea powstania Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”¹ (dalej: PO SP) zrodziła się latem 1947 r. w Biurze Politycznym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. W tym czasie komuniści wyszli zwycięsko z walki o władzę i szykowali się do szturmu ideologicznego na wielu płaszczyznach. Dążenie do

¹ Na temat Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” zob. m.in.: Jan Hellwig, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977; Krzysztof Lesiakowski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1–2, Łódź 2008; Ludwik Stanisław Szuba, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948–1955*, Lublin 2006.

centralizacji i uniformizacji życia przenoszono także na grunt młodzieżowy. W dniu 25 II 1948 r. Sejm uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, potrzebną władzy do rozszerzenia indoktrynacji młodzieży także poza ramy obowiązku szkolnego². Zakładano, że najważniejszym zadaniem PO SP będzie powszechne i jednolite wychowanie ideologiczne młodzieży oraz uodpornienie jej na wrogie wpływy przeciwników nowej władzy³. Prowadzona w organizacji indoktrynacja młodzieży miała być ściśle połączona z pracą. W ten sposób władza chciała zapewnić sobie stały dopływ taniej siły roboczej ciągle brakującej w ekstensywnie rozwijającej się gospodarce. Młodzież szkolną uznano za ogniwo niezbędne do realizacji założeń planu sześćioletniego, który miał służyć rozwojowi gospodarczemu kraju i budowie podstaw socjalizmu (1950–1955). W tym celu w czasie wakacji kierowano uczniów do pracy w brygadach rolnych PO SP, a chcąc „ułatwić” im podjęcie decyzji o wyjeździe do pracy zabroniono organizowania obozów wypoczynkowych⁴.

W ramach niniejszego artykułu poddano analizie aktywność młodzieży z brygad rolnych formowanych z terenu Komendy Wojewódzkiej PO SP w Katowicach⁵. Przedstawiono werbunek i akcję agitacyjną organizowaną przed wyjazdem, pracę i życie codzienne junaków w czasie pobytu w brygadach, mechanizm podnoszenia norm i warunki socjalno-bytowe. Zwrócono szczególną uwagę na formy tzw. pracy kulturalno-oświatowej, za pomocą której władza starała się indoktrynować młodzież w czasie wolnym. Do napisania artykułu wykorzystano materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym w Katowicach; Komendy Wojewódzkiej PO SP w Katowicach, zawierające dokumenty o charakterze normatywnym i sprawozdania z działalności brygad rolnych; nadto dokumentację władz oświatowych z zespołu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Kuratorium Okręgu

² Dz.U. 1948, nr 12, poz. 90.

³ Szuba, *Powszechna Organizacja*, s. 25.

⁴ Lesiakowski, *Powszechna Organizacja*, s. 111; *idem*, *Powstanie Organizacji „Służba Polsce” w 1948 r. Z polityki stalinowskiej wobec młodzieży polskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 1 (2002), 1, s. 127.

⁵ Komenda Wojewódzka Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Katowicach powstała w 1948 r. i podlegała Komendzie Głównej PO SP w Warszawie. Zadaniem Komendy Wojewódzkiej było realizowanie ww. ustawy na terenie województwa za pomocą komend powiatowych, miejskich i gminnych oraz organizacja i bezpośrednie kierowanie brygadami PO SP. Kontrolowała ona działalność polityczną i gospodarczą wszystkich jednostek terenowych. Przystała istnieć w 1955 r. z chwilą likwidacji całej organizacji.

Szkolnego w Katowicach, opisującą udział młodzieży szkolnej w brygadach, warunki w nich panujące.

Werbunkiem junaków i junaczek zajmowała się kadra Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, a wspierali ją dyrektorzy szkół, ich rady pedagogiczne, komitety rodzicielskie i szkolne koła Związku Młodzieży Polskiej (dalej: ZMP)⁶. Wbrew oczekiwaniom młodzież nie zareagowała z entuzjazmem na wskazaną jej formę wakacyjnego wypoczynku, dlatego zwykle nie wypełniano założonych odgórnie limitów przyjęć do brygad⁷. Zaskoczone władze polityczne i oświatowe zareagowały w typowy sposób. Wzmożono prace komisji rekrutacyjnych i personalnie rozliczano każdego z jej członków z przebiegu akcji werbunkowej. Ministerstwo Oświaty zaczęło wymagać, oprócz standardowej listy zgłoszonych uczestników, także indywidualnych zgłoszeń podpisanych osobiście (tzw. ochotniczych deklaracji), po dostarczeniu których wystawiano kartę powołania⁸. W akcji agitacyjnej wykorzystywano nauczycieli, radio, a nawet występy artystyczne. Redagowano specjalne gazetki ściennie i broszury informacyjne. Wśród materiałów propagandowych znalazła się m.in. następująca scenka: „Nareszcie rozwiązałem dręczącą mnie zagadkę! – No jaką? – Zastanawiałem się, jak najlepiej spędzić wakacje. – I co? – Jadę na ochotnika do brygady SP!”⁹.

W czerwcu 1952 r. Zarząd Główny ZMP zwołał specjalną konferencję dla przewodniczących szkolnych kół oraz szefów brygad, podczas której dyskutowano o usprawnieniu pracy propagandowej wśród młodzieży¹⁰. Stwierdzono, że najlepiej będzie wykorzystać doświadczenia dotychczasowych uczestników brygad, którzy opowiedzą, czego można spodziewać się podczas wyjazdu. Wątpliwości rodziców starano się rozwiewać w czasie zebrań, podkreślając pozytywne

⁶ ZMP – Związek Młodzieży Polskiej powstał w lipcu 1948 r. z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej. Uczestniczył w stalinizacji Polski, mobilizował młodzież do pracy na wielkich budowach, inwigilował nauczycieli i uczniów. Zob. Szuba, *Powszechna Organizacja*, s. 30.

⁷ W 1952 r. spośród 1358 chłopców zakwalifikowanych do brygad PO SP z województwa katowickiego, pojechało na nie o ponad 100 osób mniej, podobnie zresztą jak dziewcząt, których pierwotnie miało wyjechać 880. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN) Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego (dalej: KOSK), sygn. 1456, Protokół z konferencji dyrektorów szkół, dowódców i szefów brygad rolnych oraz aktywu brygadowych kół ZMP – 18 IX 1952, k. 87.

⁸ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Sprawozdanie z akcji brygad rolnych 1952 r. – 10 VI 1952, k. 4.

⁹ Lesiakowski, *Powszechna Organizacja*, s. 86.

¹⁰ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Sprawozdanie z akcji..., k. 4. Takich konferencji odbyło się przed terminem wyjazdu jeszcze kilka.

aspekty wyjazdów. Głównym tematem była sprawa wyżywienia i ewentualnej utraty wagi przez dzieci. Władze uspokajały rodziców zapewniając, że każdy z uczestników otrzyma wyżywienie w wysokości 4 tys. kalorii, bieliznę osobistą i pościelową, ubrania i obuwie. Wskazywały także rolę brygad w zapewnianiu dobrobytu w kraju: „brygady to chleb, który nam wszystkim jednakowo smakuje i nie chcielibyśmy, by go było za mało”¹¹.

Akcję agitacyjną prowadzono z rozmachem, aby wypełnić ustalone limity werbunkowe. Już na tym etapie dochodziło do rozbieżności realiów z obietnicami. W Liceum im. Marii Konopnickiej w Katowicach mówiono uczennicom, że pracować będą tylko po trzy godziny dziennie, a pozostały czas przeznaczą na wypoczynek. Zderzenie z rzeczywistością i nawet 11-godzinną dniówką było na tyle bolesne, że dziewczęta odmawiały dalszej pracy¹². Nie były to zdarzenia odosobnione. Chcąc uniknąć podobnych sytuacji, organizatorzy brygad apelowali do władz oświatowych, by nie przesadzały z kolorowym opisem pracy w nich i nie porównywały turnusów do czasów. Zalecano informować zgodnie z prawdą, że w czasie wyjazdu młodzież zobowiązana jest pracować po 11 godzin dziennie¹³.

Polecenie włączenia się w akcję propagandową na rzecz udziału młodzieży w brygadach rolnych otrzymali również nauczyciele. Zobowiązano ich do przeprowadzania na lekcjach rozmów, mających naturalnie nawiązywać do zagadnień brygad rolnych i zachęcać do pracy¹⁴. Nazwiska uczniów unikających wyjazdów polecono wywieszać na szkolnych gazetkach ściennych, a nawet publicznie odczytywać na apelach. Młodzieży tłumaczono, że incydenty związane z załatwianiem „lewych” zwolnień lekarskich nie są przejawem niekompetencji władzy, ale że to wróg klasowy znalazł grunt, by utrudnić realizację założeń planu sześcioletniego¹⁵. Uciekano się również do gróźb. Uczniów straszono najczęściej niezdaniami matury, jeśli podczas wakacji nie pojadą na żniwa¹⁶.

¹¹ *Ibidem*, Protokół z konferencji... – 18 IX 1952, k. 87.

¹² *Ibidem*, k. 87, 96.

¹³ *Ibidem*, Ogólne sprawozdanie opisowe z akcji brygady rolne – 5 VIII 1952, k. 26. Zob. Krzysztof Lesiakowski, *Werbunek młodzieży do brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (1948–1955)*, „Dzieje Najnowsze”, 36 (2004), 2, s. 155–174.

¹⁴ Ponieważ w ówczesnej sytuacji społecznej liczyły się każde ręce do pracy, organizowano także turnusy dla uczniów z poprawkami. APK, PWRN KOSK, sygn. 1455, Wytyczne w sprawie wizytacji brygad „SP” na 1952 r. – 14 III 1952, k. 15.

¹⁵ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Ogólne sprawozdanie..., k. 26; Protokół z konferencji... – 18 IX 1952, k. 87.

¹⁶ *Na przełomie. Antologia relacji nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956. Cz. 2*, red. Stanisław Mauersberg, Marian Walczak, Warszawa 1996, s. 128.

Po zwerbowaniu odpowiedniej liczby ochotników z pomyślnie zaliczonymi badaniami lekarskimi, na specjalnej uroczystości wręczano im karty powołania i legitymacje. Dopiero wtedy byli oni informowani o miejscu pobytu, dokładnym rodzaju pracy oraz o wynagrodzeniu¹⁷. Przed wyjazdem do pracy w brygadach organizowano uroczyste pożegnania uczniów. Na takiej ceremonii mile widziani byli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ZMP, Komendy Wojewódzkiej PO SP oraz przedstawiciele junaków. Po uroczystym pożegnaniu młodzież maszerowała w szyku przy akompaniamencie orkiestry na dworzec kolejowy. Tam dzielono uczniów na kompanie (plutony), skompletowane najczęściej według szkół i kierowano do wagonów. Pociągi były udekorowane flagami, afiszami i transparentami. Podniosła atmosfera miała uświadamiać uczniom i ich rodzicom wagę udziału w brygadach i sens pracy dla dobra ojczyzny¹⁸.

Także i w tym przypadku nie obywało się bez sytuacji groteskowych. Niekiedy lęk organizatorów brygad rolnych przed niewypełnieniem limitów werbunkowych był tak duży, że powoływali nawet o 100% więcej junaków. W 1952 r. połowa chłopców przybyłych na dworzec w Katowicach została zawrócona i odesłana do domu. Zdarzało się, że wszystkim junakom nakazano stawić się na równocześnie, przez co część nowo sformowanych brygad oczekiwała na pociąg nawet 19 godzin. Wspomniane incydenty wzmacniały brak zaufania rodziców do organizatorów wyjazdów. Wieści o odsyłaniu młodzieży oczekującej na pociąg rozchodziły się lotem błyskawicy, dlatego władze już na tym etapie spodziewały się problemów z organizowaniem kolejnych turnusów i wypełnianiem limitów¹⁹.

Większość spraw organizacyjnych związanych z zakwaterowaniem brygad w miejscu pobytu spoczywała na Państwowych Gospodarstwach Rolnych (dalej: PGR) i lokalnych komendach PO SP. Kontrolowali je wizytatorzy rekrutowani

¹⁷ Większość Państwowych Gospodarstw Rolnych, w których miała stacjonować młodzież, rozmieszczono nad morzem, co motywowano zdrowotnym działaniem jodu. APK, PWRN KOSK, sygn. 1455, W sprawie wizytacji brygad..., k. 17.

¹⁸ Władze dostały wytyczne, by w czasie uroczystości nie zanudzać młodzieży przydługimi wystąpieniami. *Ibidem*, k. 19.

¹⁹ *Ibidem*, Meldunek w sprawie odjazdu młodzieży do brygad – 9 VII 1952, k. 8. Problemy z podstawieniem składów zdarzały się także w dniach wyjazdu brygad. W Błażejowicach junaczki z brygady nr 351 odwiózł ciągnikiem do Opola delegat Komendy Powiatowej Głubczyce, ponieważ zabrakło dla nich miejsca w pociągu. APK, Powszechna Organizacja „Służba Polsce” Komenda Zgrupowania Brygad w Katowicach (dalej: KW PO SP), sygn. 55, Sprawozdanie z brygady nr 351 – 16 XI 1953, k. 98.

pośród pracowników szkół, z których przyjeżdżała młodzież. Interesowano się przede wszystkim warunkami mieszkaniowymi, wyżywieniem, rodzajem pracy, zachowaniem młodych i ich pracą w świetlicy. Wizytacje odbywały się na rozkaz dyrektora Departamentu Wojskowego Ministerstwa Oświaty i kończyły się naradą z dowództwem oraz wnioskami spisanyymi w wyczerpujących sprawozdaniach przesyłanych do właściwych wydziałów oświaty²⁰. Na ich podstawie można stwierdzić, że junakom nie zapewniało odpowiednich warunków bytowych. Najczęściej wspominaną bolączką była bardzo niska jakość zakwaterowania junaków, przecząca wizjom roztaczanym przez ZMP o dobrobycie i wielkości państwa. Z tego też powodu kadra PO SP miała poważny problem z realizowaniem celów wytyczonych przez partię. Gospodarstwa rolne były zazwyczaj biedne, pozbawione elektryczności i bieżącej wody, stąd młodzież myła się w strumieniach. Powodowało to gwałtowne obniżenie higieny i wzrost zachorowalności. Nie pomagała nawet obecność higienistki i lekarza brygadowego. Zdarzało się, że przez cały okres trwania turnusu trzeba było dowozić wodę beczkowozami²¹. Prawdziwy dramat związany z higieną przeżyły junaczki, które w 1952 r. trafiły do województwa gdańskiego. Obozowisko brygady wyznaczono w sąsiedztwie stajni i gorzelni. Fetor, brud i niezliczona liczba much nie pozwalały dziewczętom normalnie funkcjonować. Pisały one do rodziców listy, w których prosiły o przysyłanie im chleba. Sytuacja była bardzo poważna, zbulwersowany był nią sam wizytator. Niewiele lepsze warunki czekały na młodzież w gospodarstwie niedaleko Ustrzyk Dolnych w Bieszczadach. Nie dość, że do obozu dało się dotrzeć tylko jedną, górską, niebezpieczną drogą, to, gdy dłużej padał deszcz, nie mógł nią dojechać wóz z dostawami mięsa i chleba²². W takich warunkach trudno było przekonywać młodzież o wyższości socjalistycznego ustroju.

Podobne problemy występowały w zakresie wyżywienia, którego jakość najbardziej interesowała rodziców. Na zebraniach przed wyjazdami informowano ich, że młodzież będzie otrzymywać smaczne i kaloryczne posiłki. Władze przekonywały, że uczestnicy wyjazdu wrócą cięższe o kilka kilogramów, co dla części opiekunów mogło być istotnym argumentem. Tymczasem rzeczywistość wyglądała

²⁰ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Ogólne sprawozdanie..., k. 24, 29.

²¹ *Ibidem*, Sprawozdanie nr 154, k. 33; APK, KW PO SP, sygn. 28, Sprawozdanie z pracy w brygadzie nr 503 – 22 VII 1953, k. 55; Sprawozdanie z brygady rolnej nr 502 – 24 VII 1953, k. 80.

²² *Ibidem*, Ogólne sprawozdanie..., k. 25–26; Sprawozdanie... nr 154, k. 30, 33; Sprawozdanie z wizytacji męskiej brygady rolnej „SP” nr 378 – 18 VIII 1952, k. 71.

zgoła odmiennie²³. W większości brygad brakowało nie tylko chleba, ale też warzyw i owoców. Zwykle kucharka do sporządzenia obiadu dysponowała kaszą, mięsem i ziemniakami, często śmierzdzącymi, bo zaparzonymi w transporcie. Jediną możliwością poratowania zaopatrzenia w brygadach były wizytacje miejscowych oficjeli. Niekiedy sytuacja była tak trudna, że cieszą się z jakichkolwiek dostaw. I tak, w brygadzie nr 155 zapanowała ogromna radość, gdy po kilkunastu dniach udało się zdobyć 100 kg kapusty, a w brygadzie nr 206, gdy pojawiły się buraki, kapusta, młode ziemniaki i cebula²⁴. W obliczu takich sytuacji Kwatermistrz Komendy Wojewódzkiej PO SP polecił dostarczyć dla junaków ziemniaki i marmoladę. Zarządził też sporządzenie specjalnej skrzyni do transportu mięsa, które do tej pory dostarczane było w workach, przez co docierało na miejsce śmierzdzące²⁵. Brygada nr 243, w której przebywała młodzież ze szkół gliwickich, miała według wizytującego warunki żywieniowe „poniżej krytyki”. W sprawozdaniu napisano: „kucharka nie chce i nie umie gotować. Zmuszono ją do tej funkcji, a innej nie można znaleźć. Pomocnice kuchenne to skończone lenie, nie chcą zmywać naczyń wskutek czego muchy mają żerowisko. Posiłki niesmaczne, brudne, bez żadnych przypraw. Mięso cuchnie wskutek nie posolenia, mleko zakwasza się w brudnych naczyniach”²⁶.

Z każdym kolejnym turnusem trudniej było ukrywać informacje o fatalnym poziomie wyżywienia, tym bardziej że kiepskie posiłki i wielogodzinna praca powodowała spadek wagi uczestników, którzy wracali chudsi i przemęczeni. W tak skrajnych warunkach proces indoktrynacji młodzieży osiągał odwrotne skutki od zamierzonych i władze zdawały sobie z tego sprawę, starając się interweniować u lokalnych struktur partyjnych w celu poprawy sytuacji. Wizytatorzy zwracali uwagę, by pomiędzy uczestnikami brygad i ich przełożonymi panowało poczucie równości. Zalecano, aby kadra wychowawcza spożywała posiłki razem z uczniami, ponieważ zauważano, że zjadała ona produkty lepsze jakościowo, co szybko

²³ W tym celu prowadzono regularne ważenie i prowadzono kontrole, w jakim tempie młode organizmy przybierają na wadze. Starano się wykazywać, że w najgorszym przypadku waga junaka się nie zmieniła.

²⁴ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Sprawozdanie... nr 154, k. 34; Sprawozdanie z wizytacji męskiej brygady rolnej „SP” nr 246 – 28 VII 1952, k. 55.

²⁵ *Ibidem*, Ogólne sprawozdanie..., k. 26; APK, KW PO SP, sygn. 29, Sprawozdanie z brygady nr 509 – VIII 1953, k. 52.

²⁶ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Sprawozdanie z wizytacji męskiej brygady rolnej „SP” nr 243 – 28 VII 1952, k. 40.

było dostrzegane przez młodzież²⁷. Dość często dochodziło do sytuacji, gdy w ostatnich dniach pobytu nie było nic do jedzenia. Zwykle było to związane z zarządzaniem przez kadrę libacji alkoholowych, dlatego wychowawców dyscyplinowano za pomocą premii finansowych w wysokości 200 zł, przyznawanych dopiero po pozytywnej opinii przedstawionej przez wizytatorów²⁸.

Problemy związane z aprowizacją i rozchodzące się błyskawicznie plotki o jakości żywienia w brygadach spowodowały, że opiekunowie brygad zaczęli kontrolować listy pisane do rodziców. Starano się reagować na złe opinie, wysyłając wizytatorów w celu zaradzenia trudnościom. Wizytatorzy obwiniali za karygodne zaniedbania organizatorów obozów, czyli PGR-y i lokalnych przedstawicieli ZMP i PO SP²⁹. Nie brali pod rozwagę faktu, że błędy popełniono już na samym etapie planowania, gdy wysyłano młodzież głównie do miejscowości położonych na terenach włączonych do Polski po II wojnie światowej, borykających się z wieloma problemami, a zwłaszcza kwestiami aprowizacyjnymi.

Praca fizyczna w brygadach rolnych była ciężka. Najczęściej junacy plewili i okopywali uprawy, zbierali warzywa, ładowali je na wozy, monitorowali stan zagrożenia stonką. Wykonywali większość prac rolnych w gospodarstwie. Bardziej wprawieni uczniowie kosili trawę. Jeśli panowała ładna pogoda, praca trwała przez sześć dni w tygodniu po 11 godzin dziennie³⁰. Młodzież rozpoczynała dzień o godzinie 5 rano, po krótkiej gimnastyce i porannej toalecie udawała się na apel, podczas którego śpiewała *Hymn SP*. Po śniadaniu zwoływano apel poranny i informowano junaków o zadaniach produkcyjnych zleconych do wykonania w danym dniu, odczytywano nagrody i nagany, odbierano raporty. Do pracy wyruszano o godzinie 7, wracano około 18. Przed kolacją organizowano zajęcia popołudniowe,

²⁷ W jednej z brygad oskarżono lekarza o to, że zjadł na kolację kielbasę mieszczącą się aż na dwóch talerzach. *Ibidem*, Sprawozdanie z wizytacji męskiej brygady rolnej „SP” nr 154 – 4 VIII 1952, k. 32–33.

²⁸ Premie nie były często przyznawane z uwagi na zbyt swobodne zachowanie opiekunów w czasie turnusów. Np. nauczycielka z Mławy została jej pozbawiona z powodu nocnych wypraw do sąsiednich PGR-ów, w których stacjonowali studenci wyższych uczelni. *Ibidem*, Sprawozdanie... nr 207, k. 79.

²⁹ *Ibidem*, Ogólne sprawozdanie..., k. 25.

³⁰ Najwyższy zarobek w 1952 r. za dwa tygodnie wynosił 180 zł, a najniższy 43 zł. W kolejnych latach zarobki wyglądały podobnie w zależności od wyrobionej normy i liczby godzin pracy. Dzienny zarobek wahał się od 7 do 27 zł. *Ibidem*, Ogólne sprawozdanie..., k. 24–26; Sprawozdanie z wizytacji męskiej brygady rolnej „SP” nr 250 – 1 VIII 1952, k. 65; APK, KW PO SP, sygn. 57, Sprawozdanie poinspekcyjne z brygady rolnej nr 51 – 7 VIII 1953, k. 33.

w tym szkolenia polityczno-wojskowe³¹. Po kolejnym apelu i kolacji odbywały się zajęcia w świetlicy, a dzień kończył się apelem wieczornym, w czasie którego junacy ponownie śpiewali *Hymn SP*. Cisza nocna zapadała po godzinie 22³².

Po sformowaniu brygad swoje struktury instalował w nich ZMP. Jego zadaniem było dbanie o odpowiednie nastawienie junaków do pracy i pilnowanie skuteczności indoktrynacji młodzieży. Członkowie ZMP byli zazwyczaj inicjatorami podnoszenia normy i zachęcali do bezpłatnej pracy w dni wolne. Podnoszenie norm deklarowano często w formie rezolucji podpisywanych na masówkach. W brygadzie nr 245 po takim zobowiązaniu chłopcy wykonywali 160% normy. Pochwały zebrala także brygada nr 155, w której członkowie ZMP zobligowali pozostałych junaków do tak intensywnej pracy, że w żadnym dniu nie wykonali mniej niż 100% normy. Chłopcy przydzieleni do niej zadeklarowali z okazji Zlotu Młodych Przodowników wypłewić za darmo 20 ha pola z uprawą buraków³³. Powody podnoszenia norm znajdowano rozmaite. W 1953 r. połączono je z obchodami Światowego Festiwalu Młodzieży. W podpisanej wówczas rezolucji podkreślono: „Niech nasze zobowiązanie będzie jednym z tysięcy ciosów w haniebną robotę podżegaczy wojennych maczających swe krwiożercze ręce w niewinnej krwi narodów kolonialnych i chcących rozpętać nową wojnę. Niech staną się bezsilni wobec mas młodzieży całego świata. Niech drżą przed masami młodzieży”³⁴.

Oprócz zobowiązań grupowych podejmowano także zobowiązania indywidualne. Rekordziści planowali wykonać 230% normy. W brygadach instalowano tablice, na których codziennie wywieszano listy przodowników pracy i tzw. bumelantów. Wyczytywano ich nazwiska w rozkazach dziennych, robiono zdjęcia do gazetek ściennych. Na koniec turnusu wręczano najlepszym podziękowania i nagrody, zwykle pióra lub książki ufundowane przez dyrektorów PGR. Najslabszym junakom udzielano nagany i w prześmiewczy sposób prezentowano ich w czasie wieczornych inscenizacji³⁵.

³¹ W sytuacji, gdy po pracy brakowało czasu na szkolenie, poświęcano na nie niedziele. Zob. Ludwik Stanisław Szuba, *Pierwsze lata działalności Powszechnej Organizacji Służba Polsce*, „Czasy Nowożytne”, 14 (2003), s. 184.

³² Radosław Gross, *Życie codzienne junaków w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na terenie województwa olsztyńskiego*, „Echa Przeszłości”, 11 (2010), s. 253–254.

³³ Szereg szkół województwa katowickiego z okazji Zlotu zobowiązało się, że 100% ich uczniów wyjedzie ochotniczo do brygad i będzie współzawodniczyć z brygadami innych województw.

³⁴ APK, KW PO SP, sygn. 54, Rezolucja – 6 VI 1953, k. 18.

³⁵ APK, KW PO SP, sygn. 55, Sprawozdanie z brygady nr 524 – 1953, k. 2, 3, 6.

Podnoszenie norm niekoniecznie odpowiadało młodzieży, zwłaszcza jeśli ich konsekwencją była praca w niedzielę³⁶. Wywołało także rozdrażnienie etatowych pracowników PGR, którzy nie mieli ochoty na rywalizację. Pojawiały się bezpodstawne oskarżenia wobec junaków. Chłopców z brygady nr 271 posądzono o zepsucie maszyny rolniczej poprzez wrzucenie do niej wideł, a wyjaśnieniem tego incydentu zajął się Urząd Bezpieczeństwa. W wyniku prowadzonych czynności uczniów uniewinniono. Odpowiedzialnością za awarię maszyny obarczono brygadzystę PGR, który został aresztowany. Zdarzało się, że brygady konkurowały ze sobą, tworząc ranking najefektywniejszych. Dowódcy zwycięzców otrzymywali dyplomy, odznaczenia i nagrody dla szkół, a sama brygada – sztandar. Jednak rywalizacja taka zawsze była inicjatywą odgórną i służyła realizacji określonych prac³⁷.

Uczniowie szkół średnich ogólnokształcących byli zwykle grzeczniejsi od pozostałych uczestników brygad, składających się z uczniów szkół innego typu, m.in. dlatego, że licealistom zależało na otrzymaniu pozytywnej opinii od dowódcy. Natomiast wykorzystywani do zapewnienia luk w limitach werbunkowych uczniowie szkół zawodowych częściej traktowali pracę jak katorgę i nie przejmowali się ocenami. W sprawozdaniach podawano, że tej grupie junakom nie zależało na opinii, gdyż skończyli szkołę zasadniczą i jedynie mogą nie być przyjęci do pracy. Jeden z wizytatorów zauważał, że taka sytuacja niezmiennie by ich ucieszyła³⁸. Wspomniana reguła nie zawsze się sprawdzała. Przykładowo, w brygadzie współtworzonej przez uczennice liceum im. M. Konopnickiej w Katowicach z 16 jej uczestniczek tylko jedna otrzymała pozytywną opinię. Według dziewcząt powodem takiego stanu była postawa przełożonej brygady, która faworyzowała swoje podopieczne. Dziewczyny narzekały, że w upalne dni nie dostawały wody do picia, a narzucane przez aktyw ZMP normy były niemożliwe do wykonania. Licealistka, która starała się je spełnić, została odwieziona do szpitala z podejrzeniem udaru słonecznego. Uczennice pracowały do 12 godzin dziennie, a pracy nie przerywały nawet w czasie burzy. Przerwę zlikwidowano w ogóle, uznając, że nie ma już na nią czasu, ponieważ dojazd z siedziby brygady na pole zajmował blisko dwie godziny. Z powodu ciągłego braku wody junaczki nie mogły się umyć przed snem.

³⁶ Zob. Krzysztof Lesiakowski, *Laicyzacja młodzieży w hufcach i brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (1948–1953)*, „Dzieje Najnowsze”, 38 (2006), 2, s. 55–80.

³⁷ APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Protokół z konferencji... – 18 IX 1952, k. 89, 96; Ogólne sprawozdanie..., k. 25–26.

³⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie ... nr 154, k. 33.

Po zgłoszeniu sprawy przełożonym usłyszały, że nic nie szkodzi, że pobrudzą pościel, bo ta jest państwowa. Sprawa na tyle zbulwersowała dyrekcję liceum, że interweniowała ona w miejscowym wydziale oświaty. Spór skończyły się zawarciem kompromisu. W zamian za uzyskanie pozytywnych opinii, uczennice zobowiązały się przeprowadzić agitację na terenie szkoły na temat pozytywów pracy w rolnych brygadach SP i przemilczeć własne doświadczenia³⁹.

Zdarzało się, że dawały o sobie znać antagonizmy regionalne. W brygadzie nr 378, do której trafili uczniowie z liceów z Sosnowca i Mysłowic, już w czasie podróży, ujawniły się animozje dzielące Górnoślązaków i Zagłębiaków. Chłopcy pobili się i obrzucili wulgaryzmami. Po przybyciu na miejsce opiekunowie – w ramach integracji – rozmieścili junaków we wspólnych pokojach. Zdaniem wizytatora zabieg ten przyniósł pożądane rezultaty, ponieważ w czasie pracy brygady nie dochodziło już do incydentów między junakami. Podkreślono za to szczególnie wulgarny język uczniów z Sosnowca. Chłopcy pili alkohol i straszili w nocy miejscową społeczność, a najczęściej powtarzały się ich nocne wycieczki do stacjonującej niedaleko brygady żeńskiej. Wychowawczynię brygady junaczek tak oburzyła wspomniana sytuacja, że poinformowała o niej władze wojewódzkie PO SP. Nagłośnienie tego typu spraw nie było nikomu na rękę, dlatego oberwało się samej zgłaszającej, której wytknięto purytańskie poglądy⁴⁰. Właśnie z uwagi na obawę przed obyczajowymi skandalami nie tworzone brygad koedukacyjnych.

Procesem indoktrynacji kierował w brygadach ich dowódca wspierany przez kierowników. Musieli oni realizować odgórne wytyczne, a w swojej pracy opierali się na strukturach ZMP. Członkowie ZMP organizowali akademie, ogniska i zabawy, na które wymagano zapraszania miejscowej społeczności. Takie spotkania miały być okazją do zacieśniania więzi między miastem a wsią. Działacze co roku przygotowywali akademie z okazji święta 22 Lipca, a delegacje młodzieży jeździły na uroczystości organizowane przez miejscowe władze. Po wieczornych apelach, jeśli dana brygada miała dostęp do radia, słuchano dziennika i robiono prasówki. Dwa razy w tygodniu w świetlicy przeprowadzano pogadanki na temat ustroju Polski i sytuacji międzynarodowej. Przykładowo w brygadzie nr 378, w toku zajęć z wychowania politycznego, omawiano następującą kwestię: „pluga- we wyrazy pozostałością bytu faszystowskiego oraz walka z bumelanctwem nie

³⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie... nr 205, k. 77–78.

⁴⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie... nr 378, k. 70.

jest donosicielstwem, lecz czujnością produkcyjną⁴¹. Pracę polityczną w brygadach wspierali Polacy studiujący w Moskwie. Opowiadali o wrażeniach z pobytu w ZSRR, prezentowali osiągnięcia tego kraju z różnych dziedzin życia i wygłaszali stosowane referaty, np. *Rolnictwo w Związku Radzieckim*⁴².

Praca kulturalno-oświatowo prowadzona w brygadach w czasie wolnym miała precyzyjnie wyznaczone ramy, z których rozliczano dowódców. Uznawano ją za kwintesencję możliwości kreowania właściwego światopoglądu młodzieży, dlatego miała ona bardzo rozbudowaną formę. Realizowano ją z pomocą różnorodnych zespołów kulturalno-oświatowych, wspieranych przez aktyw ZMP. Zespół artystyczny skupiał junaków chętnych do śpiewania. Przećwiczony repertuar prezentowali oni podczas wieczornic. Piosenki towarzyszyły też codziennym zajęciom, jak marsz czy praca w polu. W repertuarze najczęściej pojawiały się *Piosenka o Stalinie*, *Serce Generała*, *Traktorzystka*, *Marsz I-ego Korpusu*, *Oka* i *Piosenka na dzień dobry*. Najlepsi śpiewacy trafiali do chóru, który przygotowywał pieśni patriotyczne wykonywane z okazji oficjalnych uroczystości. Junacy ze swoimi występami wychodzili także poza brygadę i przygotowywali programy artystyczne dla pracowników pobliskich zakładów⁴³. Efekty ich pracy miały być prezentowane w radiowęzłach, których albo po prostu nie było, albo z powodu ciągłych problemów z dostawą prądu nie można z nich było korzystać. Jeden z dowódców raportował: „Praca radiowęzła dotychczas nie istnieje, powodem jest to, że brak prądu, brak adaptera, brak mikrofonu”⁴⁴. Chór ściśle współpracował z zespołem muzycznym. Brygady dysponowały werblami i akordeonami, które junacy zabierali z domu. Dobrze wyposażone jednostki miały także mandoliny, gitary i skrzypce. Dostęp do instrumentów pozwalał rozwijać działalność kulturalną, dlatego dowódcy upominali się o nie u przełożonych, często bezskutecznie. Zdarzały się jednak i takie brygady, w których instrumenty wprawdzie były, ale

⁴¹ *Ibidem*, Sprawozdanie... nr 243, k. 40; Sprawozdanie... nr 250, k. 65; Protokół z konferencji... – 18 IX 1952, k. 89.

⁴² *Ibidem*, Sprawozdanie z wizytacji żeńskiej brygady rolnej „SP” nr 253 – 26 VIII 1952, k. 75.

⁴³ APK, KW PO SP, sygn. 54, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 77 – 2 VII 1953, k. 15; Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w 78 brygadzie 21 – VI 1953, k. 18; Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 49 – 20 VI 1953, k. 21; Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 40 – 21 VI 1953, k. 23.

⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej brygady nr 15 – 15 VI 1953, k. 62. Dowódca informował, że prąd do radiowęzła był dostarczany w godzinach od 21 do 4. Sytuacja taka nie zmieniała się mimo interwencji u inwestora w celu podłączenia stałego prądu.

nikt nie potrafił na nich grać⁴⁵. Na naukę gry na instrumentach, wobec ciężącym na junakach obowiązku pracy, nie było czasu.

Zespół zdobniczo-dekoracyjny zajmował się upiększeniem świetlicy, w której miało się toczyć życie kulturalno-oświatowe brygady. Starano się przystroić także sypialnie, których stan pozostawał zwykle wiele do życzenia. Praca zespołu w dużej mierze uzależniona była od dostępności materiałów papierniczych, z których mogła korzystać, przygotowując dekoracje i ozdoby. Junacy odpowiadali za opracowanie materiałów służących podnoszeniu normy. Przygotowywano karykatury rówieśników niewywiązujących się z narzuconych norm czy unikających gimnastyki. Na gazetkach ściennych prezentowano przodowników pracy, ale zazwyczaj służyły obrazowaniu życia brygady oraz uroczystości państwowych⁴⁶. W brygadach starano się rozwijać czytelnictwo odpowiednio wytypowanych książek. W kanonie lektur dostępnych praktycznie w każdej brygadzie znalazły się: *Jak hartowała się stal*, *Murzyn z kopalni złota* i *Daleko od Moskwy*. Prowadzono przy tym ściśle statystyki czytelnictwa i nagradzano najlepsze w tym względzie brygady. Zalecano także prenumeratę czasopism i prasy. Zachęcano młodzież do pracy w roli korespondentów i do pisania artykułów sprawozdawczych do „Trybuny Robotniczej”⁴⁷. Atrakcyjne dla młodzieży były pokazy filmów i wyjścia do kina. Repertuar był oczywiście mocno upolityczniony, ponieważ zgodnie z zaleceniami jednym z zasadniczych celów PO SP było podnoszenie na wyższy poziom świadomości politycznej młodzieży. Realizowano te wytyczne podczas oglądania takich filmów jak: *Miasto nieujarzmione*, *Wolne lato*, *Żołnierz zwycięstwa* i *Czarodziej Glinka*. Przed pokazem tego pierwszego inicjowano dyskusje, podczas której omawiano krzywdy zadane Polakom przez hitlerowskiego okupanta⁴⁸.

Wszystkie powyższe zespoły organizowały swoją pracę głównie w świetlicy. Ćwiczono tam piosenki i gry na instrumentach, organizowano konkursy,

⁴⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 25 – 22 VI 1953, k. 41; Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 407 – 30 VI 1953, k. 26; Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 7 – 25 VI 1953, k. 28; Sprawozdanie z brygady nr 535 – VIII 1953, k. 209.

⁴⁶ APK, KW PO SP, sygn. 55, Sprawozdanie z inspekcji całokształtu brygady nr 358 – 16 XI 1953, k. 164; Sprawozdanie opisowe z zakończenia turnusu brygady nr 360 – 16 XI 1953, k. 176; sygn. 54, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej brygady nr 21 – 10 VII 1953, k. 81–82.

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 65, k. 78.

⁴⁸ APK, KW PO SP, sygn. 62, Materiały do wykorzystania w prasie – 27 II 1954, k. 119; sygn. 54, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 21 – 10 VI 1953, k. 3; Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej w brygadzie nr 65, k. 78.

przygotowywano dekoracje i gazetki, czytano książki, oglądano filmy lub słuchano radia. Do rozwijania działalności świetlicowej potrzebna była dobra baza lokalowa i środki, a bardzo często temat ten pozostawiał wiele do życzenia. Brakowało nierzadko prądu, a stan pomieszczeń przewidziany na świetlicę był tak zły, że zajęcia odbywały się w sypialniach lub w przerwach w pracy w polu⁴⁹. Nie zapomniano o wychowaniu fizycznym. Najczęściej udawało się organizować sekcje siatkówki i piłki ręcznej. Braki broni i amunicji uniemożliwiały za to realizację zadań z zakresu szkoleń strzeleckich⁵⁰.

Indoktrynacja młodzieży miała przebiegać sprawnie, a junacy mieli być jej poddawani nieustannie przez cały czas pobytu w brygadach. Katalog środków przeznaczonych do wykorzystywania w pracy kulturalno-oświatowej został dokładnie zaprojektowany przez władzę. Różne przeszkody utrudniały jednak osiągnięcie wyznaczonych celów. Brakowało odpowiedniego zaangażowania dyrektorów gospodarstw, co odbijało się na całym życiu brygady. Młodzieży nie zapewniało właściwego zakwaterowania, w gospodarstwach panowały fatalne warunki sanitarne, wyżywienie odbiegało od norm, a dzień pracy był wyczerpujący. Przełożonym zależało głównie na wdrażaniu współzawodnictwa i wyrabianiu wysokich norm. Zdarzały się brygady, w których sytuacja wyglądała zgoła inaczej, ale były to odosobnione przypadki. Wszystko to rodziło frustrację młodych ludzi. O skuteczności indoktrynacji decydowały nie tylko kwestie bytowe, ale też postawa i kompetencje kadry. W sprzyjających warunkach łatwiej było namawiać młodzież do pracy, podnoszenia normy i całej palety zajęć świetlicowych. Pomagali w tym członkowie ZMP, którzy koordynowali pracę polityczną junaków oraz pilotowali życie kulturalne i edukacyjne brygady. Za ofiarną pracę junacy otrzymywali dyplomy i wyróżnienia. Zapewniano ich, że odpowiednią postawą polityczną mogą zapewnić sobie lepszy start w przyszłość, że zostaną zauważeni i docenieni. Jednak z uwagi na ciągłe braki organizacyjno-materialne junacy szybko przestali wierzyć w podobne obietnice.

Przekazywane przez uczniów informacje o realiach pracy w brygadach rodziły coraz większe problemy z rekrutacją. Niespodziewanie największym problemem w skutecznej indoktrynacji młodzieży okazało się zderzenie rzeczywistości z wizją roztaczaną przez władze. Zakwaterowanie młodzieży oceniane jako

⁴⁹ APK, KW PO SP, sygn. 29, Sprawozdanie z pracy brygady nr 101 – 27 VIII 1953, k. 200.

⁵⁰ APK, KW PO SP, sygn. 30, Sprawozdanie z pracy brygady nr 509 – rok 1953, k. 192; Sprawozdanie z brygady nr 505 – 16 XI 1953, k. 81.

skandaliczne i fatalne wyżywienie stworzyły grunt do powstania czarnej legendy. Po kilku turnusach nie dało się już uciszyć głosów krytyki i przysłonić prawdziwego obrazu brygad. W sprawozdaniach pojawiały się wnioski, by dla dobra procesu indoktrynacji młodzieży nie organizować brygad w gospodarstwach stojących na niskim poziomie. Jeden z raportujących zauważył gorzko: „Mówimy im jedno a oni widzą później te lipę”⁵¹. Z upływem czasu władze oświatowe zaczęły się wycofywać z wysyłania młodzieży do pracy w brygadach rolnych. Koszty utrzymania junaków przekraczały zresztą dochody z ich pracy. Brygady rolne zakończyły swój żywot wraz z likwidacją Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w 1955 r. zaraz po zakończeniu planu sześcioletniego⁵².

SUMMARY

In 1948, the National Organization “Service to Poland” was established, which was entrusted with the task of shaping the “right” attitude among youngsters. One of its tasks was to organize holiday trips for young people to work in farm brigades. The article analyses the functioning of youth in these brigades and the method of indoctrination that they were subjected to at that time. The following issues are discussed: the process of recruiting the so-called “junaks”, living conditions of the youth and their work on farms, organization of free time, control by the authorities, and cultural and educational activities carried out in recreational rooms organized for this purpose. The article is based on unpublished source materials from the region of activity by the Provincial Headquarters of the National Organization “Service to Poland” in Katowice. These are mainly sources of a normative character and reports on the activity of farm brigades. Documents by educational authorities included in the team of the Presidium of the Provincial Council of the District School Board in Katowice, detailing the participation of schoolchildren in the brigades as well as describing the conditions in them, their problems and achievements, as well as secondary sources were also used.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum Państwowe w Katowicach

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej *Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego (1950–1973/74)*, sygn. 1455; 1456.

⁵¹ APK, KW, PO SP, sygn. 29, Sprawozdanie z brygady nr 101 – 27 VIII 1954, k. 202; APK, PWRN KOSK, sygn. 1456, Ogólne sprawozdanie..., k. 26.

⁵² Dariusz Gałaszewski, *Postawy młodzieży wobec przymusowego werbunku i pracy w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 1 (2007), s. s. 271.

- Powszechna Organizacja „Służba Polsce” Komenda Zgrupowania Brygad w Katowicach, sygn. 28; 29; 30; 54; 55; 57; 62.
- Dz.U. 1948, nr 12, poz. 90.
- Gałaszewski Dariusz, *Postawy młodzieży wobec przymusowego werbunku i pracy w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 1 (2007), s. 245–272.
- Gross Radosław, *Życie codzienne junaków w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na terenie województwa olsztyńskiego*, „Echa Przeszłości”, 11 (2010), s. 249–268.
- Hellwig Jan, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977.
- Lesiakowski Krzysztof, *Laicyzacja młodzieży w hufcach i brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (1948–1953)*, „Dzieje Najnowsze”, 38 (2006), 2, s. 55–80.
- Lesiakowski Krzysztof, *Powstanie Organizacji „Służba Polsce” w 1948 r. Z polityki stalinowskiej wobec młodzieży polskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 1 (2002), 1, s. 123–144.
- Lesiakowski Krzysztof, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1–2, Łódź 2008.
- Lesiakowski Krzysztof, *Werbunek młodzieży do brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (1948–1955)*, „Dzieje Najnowsze”, 36 (2004), 2, s. 155–175.
- Na przełomie. Antologia relacji nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956*. Cz. 2, red. Stanisław Mauersberg, Marian Walczak, Warszawa 1996.
- Szuba Ludwik Stanisław, *Pierwsze lata działalności Powszechnej Organizacji Służba Polsce*, „Czasy Nowożytnie”, 14 (2003), s. 177–203.
- Szuba Ludwik Stanisław, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948–1955*, Lublin 2006.

O AUTORCE

dr Joanna Mercik – adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania badawcze dotyczą historii Polski w XX w. ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa górnośląskiego, indoktrynacji i laicyzacji młodzieży w PRL, a także dydaktyki historii i public history. Adres e-mail: joanna.mercik@us.edu.pl